

KRAJOWA ORGANIZACJA INNOWATORÓW PRZEMYSŁU (KOIP). KOIP jest związkiem pracodawców działającym od 2015 roku. Skupia czołowe firmy produkcyjne i świadczące usługi dla przedsiębiorstw wydobywczych.

Do KOIP należą m.in.: FAMUR SA, KOPEX SA, Fabryki Sprzętu i Narzędzi Górniczych Grupa Kapitałowa FASING SA, Conbelts SA, MOJ SA, Przedsiębiorstwo Kompletacji i Montażu Systemów Automatyki CARBOAUTOMATYKA SA, Instytut Technik Innowacyjnych EMAG, PATENTUS SA, Fabryka Taśm Transporterowych Wolbrom, MARAT Sp. z o.o. Misją Krajowej Organizacji Innowatorów Przemysłu jest wzajemna współpraca na poziomie lokalnym, aby móc skutecznie konkurować na rynku globalnym. Z kolei jej podstawowym celem – ochrona praw i reprezentowanie zrzeszonych członków wobec związków zawodowych oraz organów władzy i administracji centralnej i samorządowej. KOIP współpracuje z instytucjami okołobiznesowymi, zwłaszcza z zagranicznymi i międzynarodowymi organizacjami pracodawców, dzięki czemu skutecznie reprezentuje interesy swoich członków w kraju i za granicą. Szczególny nacisk kładzie na wzrost innowacyjności i podnoszenie konkurencyjności zrzeszonych firm, rozszerzanie rynku wewnętrznego oraz aktywną pomoc członkom w zdobywaniu nowych rynków zagranicznych, w tym rynków dalekich. – Firmy konkurują w Polsce, ale zaczynają współpracować, żeby z większą siłą wystąpić na rynku globalnym – mówi Monika Piątkowska, prezes zarządu KOIP. – Chcemy wspólnie promować polską markę górnictwa i myśl techniczną, tak aby żadna z firm nie była zmuszona podejmować tych działań indywidualnie – zapewnia Bogdan Fiszer, przewodniczący rady związku KOIP.

ROZMAWIA: SŁAWOMIR STARZYŃSKI

► **NOWY GÓRNIK: Najwięksi kooperanci górnictwa zrzeszyli się w Krajowej Organizacji Innowatorów Przemysłu. Stawiacie państwo na innowacje w czasie, kiedy grozi wam krach finansowy?**

MONIKA PIĄTKOWSKA, PRZESZ ZARZĄDU KOIP:

Firmy kooperujące z górnictwem przez kilkanaście minionych lat restrukturyzowały się, unowocześniały produkcję, poprawiały wydajność i efektywność ekonomiczną. Mogę z czystym sumieniem powiedzieć, że dzięki tym zmianom polskie firmy pracujące dla górnictwa są nowoczesne i innowacyjne. Nasze zadanie to przekonać wszystkich, że tak jest.



► **Czy firmom okołogórnictwom jeszcze zależy na współpracy z polskim górnictwem?**

BOGDAN FISZER, PRZEWODNICZĄCY RADY ZWIĄZKU KOIP:

To pytanie retoryczne. Chcemy produkować dla polskiego górnictwa, ponieważ od tej kooperacji zależy przyszłość wielu naszych firm. Jednak nasze chęci



nie wystarczą. Na razie mamy do czynienia z atmosferą niepewności i zaklinalaniem rzeczywistości. Mówimy „polskie górnictwo” i to brzmi dumnie, ale realnie mamy wielki problem i dotychczas nie udało się wypracować rozwiązania, które zapewni przetrwanie i rozwój branży w wieloletniej perspektywie. Polskie górnictwo musi zatem pokonać obecne kłopoty, żeby było z kim współpracować.

Staramy się wspierać naszych odbiorców swą wiedzą i doświadczeniem. Wsłuchujemy się pilnie w ich potrzeby, proponujemy różne nowe rozwiązania techniczne, pomagające polepszyć bezpieczeństwo i warunki pracy górników w coraz trudniejszych geologicznie pokładach oraz zwiększyć wydajność, poprawić jakość wydobywanego węgla, a co za tym idzie – obniżyć koszty jego produkcji. Chcemy, aby nasze relacje opierały się na zasadach partnerskich, a na określenie „partner” obie strony muszą zapracować.

Od wielu miesięcy trwa reorganizacja Kompanii Węglowej, a wciąż nie wiadomo, kto spłaci jej zobowiązania wobec kooperantów. Stopniowe ograniczanie dostaw aż do ich wstrzymania będzie naszym gestem rozpacz, ale już wkrótce może być tak, że nie będziemy mieć innego wyjścia. Przecież menedżerów z firm kooperujących z górnictwem ktoś kiedyś rozliczy. Jak by pan odpowiedział na proste pytanie: „Dlaczego naraził pan swoją firmę na wielkie straty, dostarczając towary odbiorcy, który nie spłacał starych zobowiązań?”

Sytuacja jest tak dramatyczna, że Korporacja Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych (państwowa firma ubezpieczająca kontrakty) nie chce ubezpieczać transakcji z Kompanią Węglową. Państwowy BGK nie udziela finansowania w ciężar ryzyka KW, czyli państwowe instytucje nie wierzą innej spółce Skarbu Państwa.

– **M.P.:** Rolą związku jest wskazanie potrzeb, realnych problemów i sposobów ich rozwiązania. Jeżeli będzie to głos grupy firm, zabrzmiał on donośniej. Moim zdaniem aktualne problemy są do rozwiązania. Bieżące trudności nie powinny przesłaniać najważniejszego celu istnienia związku. Jest nim wspólne szukanie szans rozwoju. Związek tworzą firmy, które często ze sobą konkurują. Jednak mają

Działająca mamy sz



W Polsce wydobycie węgla będzie ograniczone. Nikt nie wie, do jakiego poziomu. Możliwości produkcyjne kooperantów

wspólny interes – budowanie polskiej marki górnictwa. Łatwiej będzie wejść na rynki zagraniczne, kiedy będziemy występować wspólnie.

► **Firmy okołogórnictwa mogą wstrzymać dostawy do kopalni Kompanii Węglowej. Co się stanie, kiedy polscy kooperanci to zrobią?**

– **B.F.:** Polskie kopalnie będą szukać dostawców wśród zagranicznych producentów. Trudno jednak powiedzieć, czy zaakceptują oni warunki finansowe, jakie proponują spółki górnictwa, i zechcą podjąć ryzyko dostaw do kontrahenta znajdującego się w tak trudnym położeniu. Być może oni, nauczeni naszym doświadczeniem, nie będą ufać górnictwu, którego właścicielem jest Skarb Państwa.

► **Będziecie mieli taką siłę przebicia, żeby rozwiązać swoje problemy?**

– **B.F.:** We Francji było górnictwo i przemysł okołogórnictwa. Kopalnie zostały zamknięte, przemysł produkujący dla branży nie ma. Firmy przestawiły się na inną produkcję albo upadły. Tak samo jest w Niemczech. Po niemieckich fabrykach pracujących dla górnictwa zostały tylko szłydy, a prawie cała produkcja została alokowana poza granice kraju.

Jeżeli nie będzie polskiego górnictwa, nie będzie też polskiego zaplecza górnictwa. Zostaną tylko ci, którym uda się utrzymać na rynkach zagranicznych. Trudna i brutalna prawda – nie pomogą żadne deklaracje polityków o znaczeniu węgla dla naszej energetyki i o tym, że będzie potrzebny. Jeśli elektrownie

będą potrzebowały węgla, to kupią go na wolnym rynku. Albo nastąpi prawdziwa prywatyzacja polskiego górnictwa, albo będziemy mieli wyłącznie polityczne zapewnienia i pobożne życzenia.

– **M.P.:** W Polsce wydobycie węgla będzie ograniczone. Nikt nie wie, do jakiego poziomu. Możliwości produkcyjne kooperantów górnictwa są duże. Na rynku krajowym nie da się wykorzystać tego potencjału, trzeba więc produkować na eksport. Polska do 2020 roku dostanie z funduszy unijnych olbrzymie pieniądze na wspieranie innowacji. Będą też do wykorzystania środki ze źródeł krajowych. Dlatego potrzebne są: współpraca z administracją rządową i samorządową, rzecznictwo interesów tych firm, doradztwo prawne, finansowe i marketingowe, aby jak najwięcej z tych funduszy skorzystało.

Powinniśmy brać udział w skutecznych kampaniach informacyjnych i promocyjnych w kraju i za granicą, inicjować zmiany w systemie prawnym, pozyskiwać środki na rozwój eksportu i inwestycji oraz optymalnie wykorzystywać środki publiczne przeznaczone na innowacje, rozwój eksportu i wzrost konkurencyjności polskiej gospodarki. Wielkim problemem jest skuteczne zabezpieczenie realizowanych kontraktów w kraju i za granicą. Kooperanci górnictwa muszą dostosować strategię rozwoju i sprzedaży do nowych warunków. Jestem przekonana, że łatwiej będzie to zorganizować na szczeblu związku firm.

– **B.F.:** Teraz naszym podstawowym celem jest wspólna reprezentacja interesów wszystkich dostawców Kompanii Węglowej. Chcemy